

ROLF FIEGUTH
(Université de Fribourg)

TWÓRCZOŚĆ FRANCISZKA DIONIZEGO KNAIŹNINA W KONTEKŚCIE KOMPARYTYSTYCZNYM POMYSŁY I KWESTIE OTWARTE



I. WSTĘP

NINIEJSZY SZKIC KOMPARYTYSTYCZNY wiąże się z projektem książki, której tematem ma stać się rozwój poezji Książnina w okresie od 1779 do 1796 roku. Zastanawiając się wstępnie i prowizorycznie nad europejskimi kontekstami twórczości Książnina, postaram się nie stracić z oczu jego kontekstów rodzimych, priorytetowych dla niego, jak i dla każdego innego autora. Sygnalizuję tu jednak, że Książnin, autor słynnej humorystycznej i patriotycznej *Ody do wásów*¹, postarał się, na swój sposób, o wypracowanie bardzo osobistej, indywidualnej wersji polskiego stylu, a jednocześnie o odpowiednią polonizację obcych tekstów i stylów.

Mówiąc: „rozwój poezji Książnina” mam na myśli nie tylko pojedynczy Książninowski wiersz liryczny i jego, prawie niezliczone, odmiany, ale też, a nawet przede wszystkim, nadrzędną sferę kompozycji jego pięciu zbiorów wierszy lirycznych. Celem projektu bowiem ma być charakterystyka kształtu kolejnych tomów jego poezji z lat 1779 (*Erotyki*), 1781 (*Carmina*), 1783 (*Wiersze*), 1787 (*Poezje. Edycja zupełna*, t. 1) i 1794–1796 (*Poezje ręką własną pisane*)². W ich kompozycji dają się dostrzec ciekawe i znamienne zjawiska artystyczne

- 1 T. Mikulski, *Nad tekstami Książnina*, w: tegoż, *W kręgu oświeconych. Studia. Szkice. Recenzje. Notatki*, Warszawa 1960, s. 247–326.
- 2 *Wiersze Książnina* cytuję według pierwszych wydań: *Erotyki*, cz. 1–2, Warszawa 1779; *Carmina*, Warszawa 1781; *Wiersze*, Warszawa 1783; *Poezje. Edycja zupełna*, t. 1, Warszawa 1787; *Poezje, ręką własną pisane*, t. 1, [1796], rkps Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2223. W zapisie skróconym podaję rok wydania, księgę oznaczam cyfrą rzymską, wiersz – arabską.

i tematyczne. Mówię w związku z tym o różnych sposobach komponowania czy aranżowania wierszy w ramach książki, zbioru bądź cyklu lirycznego (objętość, podział na księgi, ugrupowanie wierszy arbitralne albo przemyślane, w tym cykliczne, kompozycja harmonijna, z łagodnymi przejściami między wierszami i grupami wierszy albo, przeciwnie, kontrastowa, skokowa, pełna paradoksów). Interesuje mnie przede wszystkim, jak zmienia się Książninowski styl kompozycji czy aranżowania wierszy w kolejnych tomach, i jak te tomy prezentują się pod tym właśnie względem na tle historycznoliterackim w Polsce i w Europie ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku. Kwestią otwartą pozostaje, do jakiego stopnia uda się skorelować te zmiany kompozycyjne z dynamiką procesu historycznoliterackiego doby stanisławowskiej w ogóle. Niniejszy szkic nie przyniesie jeszcze zapewne zadowalającego rozwiązania tego odrębnego problemu.

W tym, co tutaj przedstawię, zajmę się najpierw kwestią włączenia Książnina w kontekst polskiej i europejskiej ewolucji historycznoliterackiej, a następnie komentarzem do jego licznych, i szczególnego typu, nawiązań do literatur obcych³.

II. KNIAŻNIN W KONTEKŚCIE UWARUNKOWAŃ HISTORYCZNOLITERACKICH EPOKI STANISŁAWOWSKIEJ⁴

Sytuacja historycznoliteracka doby stanisławowskiej charakteryzuje się między innymi wyraźnym otwarciem się Polski na Europę. Co do kwestii usytuowania Książnina w ramach tego otwarcia, to na samym początku zmuszeni jesteśmy ustosunkować się do formuły dość stereotypowej a wracającej we wszystkich praktycznie uogólniających komentarzach do jego twórczości. Chodzi mianowicie o to, że w warunkach ogólnej dominacji klasycyzmu oświeceniowego Książnin w ciągu niewielu lat przeszedł drogę od korzystania w swojej poezji z elementów barokizujących i przede wszystkim rokokowych do sentymentalizmu (pod który chciałbym podciągnąć także tzw. preromantyzm⁵). Formuła ta ma bezsprzeczne zalety, między innymi tę, że od

3 Na temat polskich inspiracji literackich ze strony Europy zachodniej zob. Z. Sinko, *Główne drogi i tendencje recepcji piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego w literaturze Oświecenia polskiego*, w: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, red. Z. Gośliński, Wrocław 1973, s. 107–186.

4 Kwestią tą zajmowali się oczywiście wszyscy ambitniejsi komentatorzy Książnina, w tym Waław Borowy, Teresa Kostkiewiczowa, Andrzej Krzysztof Guzek, Mieczysław Klimowicz, Tomasz Chachulski, Bożena Mazurkówna. Zaznaczam w tym miejscu, że co prawda świadomie używam terminów „doba”, „okres”, „epoka” wymiennie i bez ostrego precyzowania, ale przeciwstawiam im kategorie węższe, takie jak prąd czy nurt.

5 Nie dotarłem do pracy Aliny Aleksandrowicz *Z problemów preromantyzmu i romantyzmu. Studia i szkice* (Lublin 1991).

razu sygnalizuje jego kontakt (oraz kontakt polskiej literatury Oświecenia) z resztą współczesnej literatury europejskiej. Oczywiście wadą jest jednak jej linearność, bo wyraźny składnik sentymentalny obecny jest już w *Erotykach* (1779), a z kolei w *Poezjach ręką własną pisanych*, czyli tak zwanym Rękopisie Puławskim (1796) widać obok licznych wierszy o charakterze rokokowym i sentymentalnym także nawroty do klasycyzmu, a nawet baroku.

Nazewnictwo i konceptualizacje tych prądów osiemnastowiecznych są wynikiem badań przeprowadzanych w naszych czasach, przy czym starano się w nich o możliwie szerokie zastosowanie owych pojęć do wszystkich gałęzi sztuki oraz o ich zasięg ogólnoeuropejski⁶. Mimo zasadniczego sceptycyzmu wielu kolegów (myślę zwłaszcza o germanistach niemieckich⁷) nie są one pozbawione sensu. Prawdą jest, że Książnin na pewno nie wiedział w 1779 roku, że jego *Erotyki* będą w przyszłości zaliczone do rokoka literackiego, a w 1783 roku – że jego *Wiersze* do sentymentalizmu. Ale należy uświadomić sobie, iż pojęcie prądu literackiego ostatecznie nie ma być niczym więcej niż środkiem służącym uporządkowaniu bogactwa empirycznych zjawisk literackich (i artystycznych) oraz tworzeniu bazy dla porównywania owych zjawisk nie tylko w obszarze jednego języka, ale też na szerszym terenie europejskim.

Literaturoznawcza praca nad rekonstrukcją i konceptualizacją akurat takich prądów, jak klasycyzm, rokoko i sentymentalizm, zmierzała, owszem, do uzyskania pewnej neutralności aksjologicznej, ale trzeba przyznać, że negatywna ocena wszystkich trzech prądów osiemnastowiecznych wystawiona wcześniej przez genialnych przedstawicieli późniejszych okresów, i to nie tylko romantyzmu, odcisnęła swoje piętno zarówno na środowisku badaczy polskich, jak i reszty Europy. W Niemczech krótkotrwała klasyka weimarska (Christoph Martin Wieland, Johann Gottfried Herder, Johann Wolfgang Goethe, Friedrich

6 Przypomnę tu tylko kilka charakterystycznych pozycji: O. Walzel, *Wechselseitige Erhellung der Künste. Ein Beitrag zur Würdigung kunstgeschichtlicher Begriffe*, Berlin 1917; R. Wellek, *Concepts of Criticism*, ed. and introd. by S.G. Nichols, Jr., New Haven 1963; T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1975; *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991; *The New Princeton Encyclopedia of Poetry and Poetics*, ed. by A. Preminger and T.V.F. Brogan, Princeton 1993; *Reallexikon der deutschen Literaturwissenschaft*, Bd. 1–3, gemeinsam mit H. Fricke, K. Grubmüller und J.D. Müller, hrsg. von K. Weimar, Berlin 1997–2003.

7 Na tle swojej przemyślanej koncepcji historycznoliterackiej Janusz Maciejewski proponuje określić klasycyzm i rokoko nie jako prądy, lecz jako style, a sentymentalizm jedynie jako postawę, która mogła się wyrażać w różnych stylach (J. Maciejewski, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*, w: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, Seria 2, pod red. Z. Golińskiego, Wrocław 1977, s. 5–128, tu: 47–58).

Schiller – wpisujący się w lata 1794–1805 według jednych albo w lata 1786–1832 według innych) przydała ciemnych barw zarówno siedemnastowiecznemu klasycyzmowi francuskiemu, jak i temu bardziej osiemnastowiecznemu – niemieckiemu (Johann Gottlieb Gottsched) wraz z lwią częścią pozostałej literatury osiemnastowiecznej. W Rosji Aleksander Puszkin podobnie deprecjonował nie tylko Aleksandra Sumarokowa, ale też Gawriiła Dierżawina. Tymczasem stwierdzonym faktem pozostaje, że wszyscy europejscy geniusze pierwszej połowy XIX wieku byli (nieposłusznymi) uczniami osiemnastowiecznej, klasycyzującej literatury.

Pojęcie rokoka literackiego jest w europejskich kręgach naszej nauki wciąż jeszcze zjawiskiem poniekąd względnie nowym i niestabilizowanym, nadal nosząc na sobie wyraźne ślady dawnej pogardy dla tego stylu obecnego we wszystkich gałęziach sztuki. Rzadko kto dziś mówi o cechach rokokowych w muzyce synów Johanna Sebastiana Bacha (Carla Philippa Emanuela Bacha, Johanna Christiana Bacha), Franza Josepha Haydna bądź Wolfganga Amadeusza Mozarta. A czy ktoś doszukiwał się znamion rokokowych w osiemnastowiecznej poezji religijnej? A przecież istniał potężny nurt „rokoka sakralnego” w architekturze, rzeźbie i malarstwie kościelnym. Dla niektórych też może być zaskoczeniem, że do rokoka zalicza się także pewne utwory Voltaire’a, Alexandra Pope’a, Laurence’a Sterne’a, Gottholda Ephraima Lessinga, Wielanda, Dierżawina bądź młodego Goethego⁸.

Sentymentalizm literacki również nie jest też wolny od śladów pewnego niedoceny. Istnieje bowiem wyraźna tendencja do wyłączenia z sentymentalizmu prawie wszystkiego, co było w nim mocne, wybitne i przyszłościowe, konstruuując pojęcia wąskie i szczegółowe jak youngizm, russoizm, werteryzm, okres burzy i naporu, wczesna klasyka (*Frühklassik*), preromantyzm wreszcie – albo nadrzędne, jak literatura Oświecenia. Udział na przykład Johanna Joachima Winckelmanna (także) w sentymentalizmie zaciera się, gdy kładziemy nacisk na, niewątpliwie zresztą, wpływy jego nowego widzenia antyku na klasykę weimarską; to samo dotyczy zarówno Lessinga jak i Herdera. A kto mówi o sentymentalnych cechach w wypowiedziach Immanuela Kanta na temat poezji? Tylko Friedrich Gottlieb Klopstock, późniejszy inspirator nie tylko Goethego i Schillera, ale też Hölderlina, jest jednak uznawany za głównego poetę niemieckiego sentymentalizmu (*Empfindsamkeit*). Chciałbym więc podkreślić, że mimo złych ocen, które większość moich kolegów wystawia sentymentalizmowi, był to nurt najbardziej przyszłościowy, który, po chwilowym zejściu

8 Zob. *The New Princeton Encyclopedia*, s. 1074–1075 oraz E. Rabowicz, *Rokoko*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, s. 520–526.

do podziemi literackich w okresie romantyzmu (i klasyki weimarskiej), ożyje w postaci wczesnego realizmu i zostanie na trwałe składnikiem tego ostatniego – u Charlesa Dickensa i Henry’ego Jamesa, u Honoré de Balzaka, Victora Hugo i Émile’a Zoli, u Iwana Turgieniewa, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja i Antona Czechowa, u Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, u Adalberta Stiftera i Theodora Fontane’a.

Sytuacja w Polsce doby stanisławowskiej charakteryzuje się natomiast tym, że literacki klasycyzm i rokoko, prądy na Zachodzie w tym okresie już nie całkiem świeże, funkcjonują w sojuszu z sentymentalizmem jako style jeszcze modernizacyjne – na tle zwalczanych późnych efektów baroku sarmackiego i saskiego. Wszystkie trzy nurty są związane ze sobą mnóstwem wspólnych upodobań, przekonań i ocen, można więc mówić o łączącej je długotrwałej „tradycji kluczowej” w sensie takim, w jakim używa tego określenia Janusz Sławiński⁹. Wiązą je ponadto zarówno konflikty, jak i zasada podziału pracy zgodnie z jakością stylu, uprawianych rodzajów, gatunków i tematów. Wymownym tego przykładem jest twórczość Adama Naruszewicza, „ojca” klasycyzmu polskiego, w której obok dominującego pierwiastka klasycystycznego spotkamy elementy o charakterze rokokowym, a także sentymentalnym.

Sytuacja ta była zresztą chyba w zasadniczych zarysach podobna do opisywanej w zachodnioeuropejskich literaturach pierwszej połowy XVIII wieku. W sposób najbardziej wyrazisty odbijała ją bardzo różnicowana twórczość literacka, a zwłaszcza poetycka, Voltaire’a, w której akurat rokoko odgrywało znaczącą rolę obok innych stylów. Sytuacja zmieniła się jednak wraz z karierą sentymentalizmu w Anglii, Francji i Niemczech. U późniejszych poetów tych literatur cechy rokokowe mogły występować raczej w wierszach z okresu młodości danego poety (Lessing, Herder, Goethe), a nie jako poważny składnik twórczości dojrzałej. Inaczej jednak było w literaturze rosyjskiej doby Katarzyny II, zwłaszcza w twórczości tak różnych autorów jak Sumarokow albo Dierżawin. Ten ostatni, co prawda, bardzo różnił się od Książnina jako człowiek i obywatel swojego imperium, ale wykazywał zarazem czasami frapujące paralele z poetą polskim w swym oscylowaniu między wymienionymi trzema prądami oraz w swym tak zwanym preromantyzmie ostatniej fazy twórczej¹⁰.

U szybko ewoluującego Książnina dominuje zresztą nie klasycyzm, gdyż elementy rokokowe i sentymentalne występują w jego wierszach już nieko-

9 Zob. J. Sławiński, *Synchronia i diachronia w procesie historycznoliterackim*, w: *Proces historyczny w literaturze i sztuce*, red. M. Janion i A. Piorunowa, Warszawa 1967.

10 Do najbardziej subtelných charakterystyk tego poety należy praca Ilji Sermana, *Державин* (Ленинград 1967).

niecznie zgodnie z podziałem gatunkowym i tematycznym, toteż mamy u niego do czynienia z funkcjonalnym współgraniem wszystkich trzech pierwiastków. Jednak przynajmniej pewne znamiona klasycyzmu znajdujemy, oczywiście, także u niego, na przykład we wspaniałej odzie *Na śmierć Józefa II* ([1796] VII 8) albo w *Parodii psalmu 101* ([1796] IX 8), przy czym charakterystyczne jest, że występują one ze szczególną mocą w ostatniej fazie jego twórczości.

Silniejszą pozycję zajmuje w jego liryce niewątpliwie pierwiastek rokokowy, występujący w jego bardzo bogatej poezji erotycznej jako nurt anakreontyczny i teokrytejski. Do zjawisk rokokowych należy też u niego tak zwany „panegiryk erotyczny”¹¹. W tym gatunku zwracał się rosyjski poeta Dierżawin w odzie *Felica*, skierowanej do cesarzowej Katarzyny, a Książnin – do swej pracodawczyni, Izabeli Czartoryskiej albo do jej córki, Marii Wirtemberskiej. Poezja rokokowa, wykorzystując najróżniejsze rozmiary utworów – od bardzo krótkich do bardzo długich, jest raczej bardziej śpiewna niż oratorsko poważna poezja klasycystyczna. Ironia czy autoironia wiersza klasycystycznego przeważnie nosi w sobie pierwiastek tragizmu, natomiast ironia i autoironia rokokowa bywa lekka jak piórko. Co się zaś tyczy niezwyklej objętości *Erotyków* oraz ich wielowarstwowej kompozycji w dziesięciu księgach, to nie da się ona chyba w całości wyjaśnić rokokowością wielu zawartych w nich wierszy, mimo że w zasadzie rokoko jako styl artystyczny nie wyklucza form monumentalnych. Chyba raczej w kształcie tego ogromnego cyklu dają się słyszeć echa renesansu i baroku – a może także osobista predylekcja poety dla pitagorejskiej „magii” liczby dziesięć.

Rokoko jest w liryce Książnina – a chyba także u innych poetów okresu – nie po prostu nurtem wypieranym przez sentymentalizm. Raczej oba nurty wchodzić wspólnie w pewną symbiozę. Trudno niekiedy ustalić granicę między nimi, szczególnie kiedy konkretny wiersz erotyczny mówi o uczuciach łagodnych, niegwałtownych, mieszanych, niejednoznacznych. Ale sentymentalizm to nie tylko emocje temperowane. Broni on bowiem, podążając śladami Jean-Jacques’a Rousseau, zasady ogólnoludzkiej, także „nieuczzonej”, prawdy uczucia oraz domaga się pokazania pełni, a nie tylko pozytywnej strony, ludzkiego życia emocjonalnego. Przypomnę, że do sentymentalizmu odnosi się niemiecki nurt burzy i naporu¹², i że russoistą i sentymentalistą był Maximi-

11 Termin użyty w rozmowie przez mojego kolegę Joachima Kleina. Zjawisko tak określone wolno także łączyć z czysto hołdowniczą liryką miłosną trubadurów, adresowaną do wysoko postawionych dam.

12 Do sentymentalnego nurtu burzy i naporu w młodości należał przede wszystkim Goethe ze swoją mocną liryką młodzieńczą oraz ze sztuką *Goetz von Berlichingen*, a Schiller także z młodzieńczą liryką miłosną i z dramatami *Zbójcy* oraz *Intryga i miłość*.

lien de Robespierre, krwawy kat rewolucji francuskiej. Ale faktem jest, że sentymentalizm także „odkrywa” właśnie melancholię i stany depresyjne, opisuje też nie tyle euforię miłosną, ile – mieszane uczucia w miłości, słabe czy połowiczne emocje. Wszystko to odnajdziemy, *notabene*, też u Książnina, i nie-rzadko w formach liryki anakreontycznej i rokokowej. Przykładem sentymentalizmu łagodnego byłby erotyk adresowany najpierw *Do Dafny* (1783 I 16), a później nieznacznie zmieniony *Do Dionizego Hrebnickiego* (1787 I 16); bardziej gwałtowna tonacja daje się natomiast spostrzec w IX ogniwie cyklu *Żale Orfeusza* (1783).

Pewne potwierdzenie łagodnej wizji sentymentalizmu prezentuje na pierwszy rzut oka kompozycja tomu *Wierszy* z 1783 roku. Objętość tomu jest drastycznie zmniejszona w porównaniu z *Erotykami*. Zamiast ksiąg dziesięciu mamy, objęte tytułami *Krotofile* i *Miłoski*, już tylko trzy numerowane, których wiersze pozostają ze sobą w harmonijnych stosunkach. Natomiast jako nie-numerowana czwarta księga o mniej więcej tej samej objętości, co każda z poprzednich trzech, funkcjonuje cykl pod tytułem *Żale Orfeusza nad Eurydyką*. Na tle dziesięciu ksiąg *Erotyków* układ ten sygnalizuje, w sposób nieco zawalowany, powrót do klasycznej formuły czterech ksiąg – i to niezależnie od faktu, że *Żale Orfeusza* tworzą wyczuwalny kontrast z *Krotofilami* i *Miłoskami*. Może faktycznie w wypadku tego zbioru można byłoby mówić o pewnym zbliżeniu kompozycji do stylu sentymentalnego. Natomiast pełna kontrastów i paradoksów kompozycja czterech ksiąg *Liryków* w pierwszym tomie „edycji zupełnej” (1787) świadczy o celowym odejściu od takiego zamysłu kompozycyjnego, mimo sentymentalnego charakteru wielu poszczególnych wierszy zawartych w tych zbiorach. W znacznie powiększonej i tylko odrobinę złagodzonej postaci wraca ten typ i styl kompozycji kontrastowej w dziale lirycznym Rękopisu Puławskiego (1796). Można tu więc chyba mówić o indywidualnym stylu kompozycyjnym Książnina.

Dodam, że po wydaniu edycji zupełnej w latach 1787 i 1788 nasz poeta zajmuje się między innymi przekładem (najprawdopodobniej za pośrednictwem przez francuskie tłumaczenie Pierre’a Le Tourneura z 1777 roku) *Pieśni Osjana* – czyli poezją poniekąd zrywającą z klasyczno-starożytnym dziedzictwem, zastąpionym inną, niż grecko-rzymską, mitologią, mianowicie rzekomo celtycką. Jest to o tyle znamienne, że międzynarodowa kariera *Osjana* wzmacnia w Europie falę literackich opracowań wielu innych narodowych folklorów i starożytności (germańskiej, słowiańskiej), bądź co bądź, jeszcze w okresie Oświecenia. Ale skoro romantyzm nurty te później zaadaptował, mówi się w związku z tym czasami o elemencie preromantyzmu w twórczości Książnina. Preromantycznymi nazywają Andrzeja Krzysztof Guzek, Bożena Mazur-

kowa i Jacek Lyszczyzna też takie późne wiersze, jak *Na rewolucję 1794 r. czy Do Boga* (1794–1796)¹³. Ja – skoro staram się tu o pewną rekonstrukcję perspektywy osiemnastowiecznej – wypowiedziałbym się w tego rodzaju wypadkach raczej za nawrotem do klasycyzmu i ewentualnie do baroku. Bo inną, dziewiętnastowieczną perspektywę przyjmijmy, kiedy zapytamy się, co w „teologii lirycznej”¹⁴ Książnina miałyby zapowiadać romantyzm i mesjanizm – i czym (w Książninie) dali się faktycznie inspirować romantycy¹⁵.

Trzy dodatkowe konteksty twórczości Książnina, które na pewno jakoś wpływały na jego sposoby korzystania z możliwości istniejących w danej mu sytuacji historycznoliterackiej, to tradycja jezuicka, tradycja masońska i rozwijający się program kultury i polityki polskiej Czartoryskich, szczególnie Izabeli¹⁶ – w warunkach postępującego upadku I Rzeczypospolitej. Z każdym z tych kontekstów wiążą się poważne dezyderaty badawcze. Nasza znajomość tradycji neolacińskich, jezuickich i innych zakonnych posunęła się tylko niewiele dalej od pracy Ewy Jolanty Głębińskiej¹⁷. Rzadko poruszana jest kwestia prawdopodobnych odbić tematów i symboli masońskich w jego liryce – chociaż masonami byli zarówno Czartoryski, jak i Książnin oraz jego przyjaciel Zabłocki. Możliwym echem masońskim w *Erotykach* jest wątek młodego poety odbywającego lata terminowania jako kapłanek („wiszczek”) Wenery. Przy tym wchodzi w grę także wątki kosmiczne, wydobyte przez Mazurkową, i może także nawiązania do hymnów orfickich, których istnienia domyślałam się

- 13 A.K. Guzek, *Franciszek Dionizy Książnin*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, Warszawa 1992, s. 567–609, tu: 581; B. Mazurkowska, *Bóg, cnota i nadzieja w dziejowej burzy Rzeczypospolitej. „Na Rewolucję 1794”*, w: *Czytanie Książnina*, red. B. Mazurkowska, T. Chachulski, Warszawa 2010, s. 353–381; J. Lyszczyzna, *Książnin pre-romantyczny? „Do Boga” („Jak samotny na ugorze...”)*, w: jw., s. 395–402. Lyszczyzna zastanawia się zresztą, co jest bardzo ciekawe, nad wpływami klasycyzmu, rokoka i sentymentalizmu we wczesnym polskim romantyzmie (s. 395–397).
- 14 Zob. B. Kuczera-Chachulska, *Między poetyckim „programem” a liryczną teologią (o „wspólnych miejscach poetów). „Do Boga” („Od Ciebie moja niech zabrzmi lira...”)*, w: *Czytanie Książnina*, s. 117–128.
- 15 Fakty recepcji Książnina w wieku XIX stanowią kolejny postulat badawczy. Ślady takiej recepcji odnajdziemy wszakże zarówno u Adama Mickiewicza, jak i u Juliusza Słowackiego.
- 16 A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.
- 17 E.J. Głębińska, *Łacińska poezja Franciszka Dionizego Książnina*, Wrocław 1993. Później ukazały się pozycje: A.E. Radke, *Franciscus Dionysius Książnin, Carmina selecta. Edition mit einem Kommentar. Ein Blick in die Dichterwerkstatt eines polnischen Neulateiners*, Frankfurt am Main 2007; P. Krzyżanowski, *Dwie tradycje łacińskich wierszy Franciszka Dionizego Książnina*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, pod red. T. Chachulskiego, Warszawa 2012, s. 703–717.

w *Żalach Orfeusza*¹⁸. Nieco lepiej prezentuje się orientacja badaczy w lirycznych reakcjach Książnina na sytuację kraju oraz na szeroko rozumiane europejskie, a także konkretniej polskie, upodobania literackie (i na przypuszczalne próby ingerencji) jego protektorów, co jednak nie znaczy, że wszystko tu już zostało zrobione.

III. NAWIĄZANIA DO LITERATURY OBCEJ

Inspiracje antyczne i biblijne

Musimy przy tym zdać sobie sprawę, że każdy z wymienionych wyżej prądów i kontekstów implikuje nieco inny styl korzystania z tradycji biblijnej i grecko-rzymskiej: trochę inaczej prezentuje się antyk barokowy, klasycystyczny, rokokowy i sentymentalny; trochę inne są też w tych przypadkach odwołania do dziedzictwa chrześcijańskiego – nie mówiąc o niuansach w wykorzystaniu tradycji jezuickiej czy masonskiej. Tu niewielka dygresja biograficzna¹⁹: Młody Książnin przechodzi w latach szkolnych 1759/1760 do 1763/1764 przez tradycyjną szlachecką edukację w jezuickim kolegium witebskim. Musiał się wtedy spotkać z bogatą tradycją jezuickiego teatru szkolnego. Tam też powstają jego pierwsze utwory poetyckie (łacińskie); wspomina poeta o tym okresie w swych *Carmina*. Od razu po ukończeniu ostatniej klasy wstępuje do zakonu jezuitów (15 sierpnia 1764) i odbywa dwuletni nowicjat, zrazu w kolegium w Połocku²⁰ (1764/1765), następnie w kolegium w Nieświeżu (1765/1766). Potem studiuje w Słucku w seminarium zakonnym retorykę (1766/1767) oraz w Nieświeżu przez dwa lata (1767/1768 i 1768/1769) filozofię. Znaczy to, że przez dziesięć lat podlega kształceniu w dużej mierze po łacinie. Znał więc łacinę mówioną i pisaną co najmniej tak, jak język polski, a całość literatury antycznej musiała być mu tak samo bliska jak literatura polska – i to na poziomie czynnego i twórczego posługiwania się przez niego obu językami.

Krótkie porównanie z „szumnym” klasycystą Naruszewiczem, też pierwotnie jezuitą, pokazuje cechy wspólne i – różnice. Z jednej strony obaj, jak wszyscy w tym okresie, wielbili Anakreonta, Katulla, Horacego i Owidiusza. Książnin był jednym z głównych tłumaczy w wydanym przez Naruszewicza tomie

18 B. Mazurkowska, *Na ziemskich i niebieskich szlakach. Studia o poezji Franciszka Zabłockiego i Franciszka Dionizego Książnina*, Katowice 2008; R. Fieguth, „Nie udźwignął Eurydyki”. „Żale Orfeusza” Franciszka Dionizego Książnina na tle starszych tradycji, „Wiek Oświecenia” 2014, t. 30: *Bliskie z daleka*, s. 77–100.

19 Daty biograficzne podają zgodnie z ustnymi informacjami Magdaleny Toczyńskiej, której w tym miejscu serdecznie dziękuję.

20 W Połocku nauczycielem był przez pewien czas Maciej Kazimierz Sarbiewski; z tego miasta pochodzi też, notabene, rusko-moskiewski, pisujący także po polsku, poeta Simeon Połocki.

wierszy Horacjusza²¹. Było to z pewnością poważne osiągnięcie w zakresie jego twórczego kontaktu z literaturą łacińską. Wbrew Głębińskiej²² przypuszczam zresztą, że z łacińskich poetów szczególnie bliski Książninowi musiał być Owidiusz²³ – po pierwsze ze względu na mistrzowską organizację dźwiękową oraz na sporą łączność wierszy rzymskiego poety z rokokiem osiemnastowiecznym, a po drugie ze względu na sytuację Owidiusza jako przymusowego emigranta: od pierwszych rozbiorów Polski w 1772 roku czuł się bowiem Książnin niczym wygnaniec oddzielony od swych naddziwińskich stron rodzinnych²⁴.

Jednak zarazem od młodszego Książnina różnił się Naruszewicz swoim zainteresowaniem dla Marcjalisa, Juwenalisa i Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, gdy ten pierwszy tymczasem uprawiał niezwykle kult Anakreonta, a poza tym bardzo interesował się Teokrytem i „eklogami” Wergiliusza, Bionem, Moschusem. Parafrazy wierszy Safony w *Erotykach* Książnina należą z kolei do szerokiej gamy metod uwypuklania w poezji erotycznej także i perspektywy kobiety – kochającej, tęskniącej i rozczarowanej²⁵. W cyklu *Żale Orfeusza nad Eurydyką* (1783, 1787 i 1794–1796) możliwe są ewentualnie do zidentyfikowania echa późnoantycznych *Hymnów Orfickich*²⁶. Swoje twórcze zainteresowanie literaturą grecką ukoronował zaś polski poeta przeróbką *Iliady*²⁷ w tragedii *Hektor*²⁸, a także ostatnim dużym wysiłkiem translatorskim

- 21 Zob. komentarz do tego przekładu w: A.K. Guzek, dz. cyt., s. 569–571. Autorami największej liczby przekładów są Józef Epifani Minasowicz (105 utworów), Adam Naruszewicz (71), Książnin (56) i Józef Kobański (51) [podane w przywołanym opracowaniu błędne liczby zostały tu skorygowane zgodnie ze stanem faktycznym – Red.]. Inni autorzy to: Antoni Wiśniewski, Celestyn Kaliszewski, Fabian Sakowicz, Fabian Szaniawski, Jan Czyż, Józef Miączyński, Michał Końca, Onufry Korytyński, Piotr Krukowiecki, Józef Kazimierz Świętorzecki, Franciszek Zabłocki, Wincenty Jakubowski. Przekłady Książnina unikają według Guzka drastyczności i wykazują element sentymentalny.
- 22 E.J. Głębińska, dz. cyt., s. 97, twierdzi, że Książnin respektował rekomendację Angelo Marii Duriniego, aby trzymać się w elegiach raczej Katulla i Propercjusza niż Owidiusza.
- 23 Sama Głębińska (dz. cyt., s. 40–41) widzi w *Ad Josephum Leszczyński* nawiązania do Owidiusza: *Trist.* III, 10; *Epist. ex Ponto* I, 3, vv. 33–34, i I, 8. Dodatkowym argumentem jest wybór imienia Korynna (por. Corinnę Owidiusza) w polskich zbiorach od 1779 roku dla jednej z ważniejszych kobiet adorowanych przez Książnina.
- 24 Przez jego całe dalsze życie wyczuwalna jest u niego sympatia dla Polaków z Litwy oraz jego antypatia wobec Rosji (ale też Austrii i Prus).
- 25 Zob. na ten temat: B. Wolska, *Skarga porzuconej kobiety. „Pasterka”* („*Siedząc Halina nad brzegiem Wisły...*”), w: *Czytanie Książnina*, s. 31–46.
- 26 R. Fieguth, „*Nie udźwignął Eurydyki*”...
- 27 Przypuszczam, że poeta opierał się na łacińskim przekładzie *Iliady* przez Raymundusa Cunichiusa (*Homeri Ilias Latinis versibus expressa a Raymundo Cunichio...*, Romae 1776).
- 28 Zob. Z. Rejman, *Oświeceniowe lektury „Iliady”. „Hektor. Tragedia w pięciu aktach”*, w: *Czytanie Książnina*, s. 457–470.

i adaptacyjnym związanym z pracą nad Anakreontem w Rękopisie Puławskim²⁹. Ciekawa ze względu na dziwnie pieszczotliwy styl jest *Ad animam*³⁰, parafraza słynnego wiersza *Animula vagula blandula* imperatora Hadriana; przypuszczam, że dla Naruszewicza mogła ona być pomyłką gustu. Tu przytaczam początek wiersza z moim przekładem:

Animula mea, mea dulcis animula,	Duszycko moja, moja słodka duszycko,
Animula placida, serena, candida;	Duszycko miła, pogodna, biała;
Dominaque mei comésque corporis;	Pani i towarzyszeko mojego ciała;
Numiùm ó mei brevis hospita turgurí;	Goszcząca zbyt krótko w mym domu;
Severa sensuum domitrix, potens	Surowa poskramiaczko zmysłów, silna
Recreatix operum, onerúmqu. bajula;	Ożywicielko w trudach, nosicielko brzemion;
Amica dux ambiguo in itinere,	Przyjazna przywódczyni w wątpliwej podróży,
Per ardua, & labyrinthifera mei	Po ostrych i labiryntowych zakrętach
Sinuamina aevi; socia gaudii &	Mojego życia; partnerko radości i
Lacrymabiliùm socia gravedinùm.	Partnerko opłakanych trudności.
Animula mea, mea tenera animula!	Duszycko moja, moja czuła duszycko!

(*Carmina* 195)

Kontekst dziedzictwa klasycznego obejmuje w wypadku Książnina oczywiście też tradycję łacińskiej (i polskiej) poezji jezuickiej i w ogóle zakonnej³¹, w której poeta był wychowany. Tylko pośrednio mogę wywnioskować z *Carmina* i z figurujących tam licznie zwrotów i dedykacji dla starszych nauczycieli i kolegów-rówieśników (eks)jezuickich, że w jego „litewskich” kolegiach i seminariach zakonnych raczej nie narzucano uczniom autorytatywnie łaciny i polszczyzny tylko barokowej. Chyba pozostawiono miejsce dla stylów bardziej „współczesnych”, czyli w wypadku łaciny – cyceroniańskich i horacjańskich, ale może i jeszcze innych. Książnin wysoko cenił również łacinę chorwackich poetów zakonnych Raymundusa Cunichiusa i Bernardusa Zamagny, którzy ogłosili zmodernizowane łacińskie przekłady poezji greckiej, na któ-

29 *Pieśni Anakreona, na trzy Xięgi podzielone oraz Anakreon. Krotofila w trzech Aktach. Na Imieniny X-żny Izab. Czartoryskiej* (w: F.D. Książnin, *Poezje, ręką własną pisane*, t. 2, [1796], rkps Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2223).

30 Ostatni utwór w tomie *Carmina* (1781).

31 Tu garść literatury na ten temat: A. Nowicka-Jeżowa, *Poezja jezuicka po Sarbiewskim. Zarysy dróg twórczych*, w: *Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego S.J.*, red. J. Bolewski S.J., J.Z. Lichański i P. Urbański, Warszawa 1995, s. 165–188; P. Urbański, *Poezja Sarbiewskiego wobec duchowości ignacjańskiej*, w: *iw.*, s. 112–124; *Ratio atque institutio studiorum SJ, czyli ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, wstęp i oprac. K. Bartnicka i T. Bieńkowski, Warszawa 2000; L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548–1599)*, Kraków 2003; *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów*, red. J. Paszenda, Kraków 1994, s. 29–57; R. Montusiewicz, *Kultura retoryczna kolegów w XVII i połowie XVIII wieku. Rekonesans materiałowy*, w: *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984, s. 193–210.

rej młodszy Książnin opierał rokokowość swoich *Erotyków*³². Głębińska postulowała istnienie specjalnego kontekstu europejskiej poezji neofłacińskiej wieków XVII i XVIII³³. Miał on być zupełnie odrębny od historycznoliterackich kontekstów wernakularnych, ale zarazem jakoś miały się *Carmina* kontaktować z Książninowskim sentymentalizmem. Sygnalizuję w tym miejscu, że stajemy tu w obliczu ważnego postulatu badawczego, którego realizacja przekracza kompetencje polonisty. Inny, jeszcze bardziej doniosły dezyderat, to włączenie Książninowskich sposobów korzystania z dziedzictwa antycznego tudzież średnio- i nowofłacińskiego do rodzimych tradycji adaptacyjnych od Kochanowskiego do Naruszewicza. Książnin należy do tych, którzy, jak Kochanowski, najczęściej unikali mieszania mitologii antycznej z wątkami biblijnymi i ewangelicznymi. Mam poza tym wrażenie, że urok *Erotyków* i ich przebogatych zapożyczeń antycznych polega w dużej mierze na ich momentach modernizacyjnej transformacji, ożywienia i odświeżenia polskich tradycji humanistycznych i barokowych. Ciekawe w związku z tym byłoby ich porównanie z liryką Naruszewicza w czterech księgach w pierwszym wydaniu jego dzieł (1778)³⁴. W odróżnieniu od tego wzorca zgodnego z klasycznym konwenansem – *Erotyki* Książnina jawią się jako wielki cykl w dziesięciu księgach. Były one na gruncie polskim estetycznie aktualne w chwili ich publikacji, a jednocześnie sprzeciwiały się tendencjom radykalnego zerwania z rodzimą przeszłością literacką.

Inspiracje włoskie

Co do orientacji Książnina w nowożytnej literaturze europejskiej, to ważnym środkiem do jej poznawania była dla niego na pewno łacina, a co najmniej – od

32 Nie wiadomo zresztą też, czy faktycznie wyniósł poeta z Litwy już początki znajomości greki. Nie przekreśla takiej ewentualności Justyna Łukaszevska-Habertowa w artykule *Praktyczna nauka języków klasycznych w kolegiach jezuickich w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI wieku* (w: *Retoryka Towarzystwa Jezusowego i jej konteksty*, red. Ł. Cybulski, K. Koehler, Warszawa 2014, s. 13–28, zob. zwł. s. 27–28 o nauczaniu greki). Magdalena Toczyńska przytacza informację Adama Jerzego Czartoryskiego, że poeta studiował w Puławach poezję grecką w oryginale pod „fachową pomocą” Gotfryda Ernesta Grodka (M. Toczyńska, „*Na bohaterów teatru*”, w: *Temistokles. Tragedia w pięciu aktach, z opery Metastasia*”, w: *Czytanie Książnina*, s. 474–475, przyp. 15).

33 E.J. Głębińska, dz. cyt., s. 127–128 przywołuje taki kontekst w komentarzu do wiersza *Ad Franc. Karpiński*, gdzie identyfikuje „potor Eridani” (pijącego z Padu) z Włochem Ubaldo Mignoni, a „potor Sequanae” (pijącego z Sekwany) z Francuzem Jean-Baptistem Dubois, autorami neofłacińskimi, którzy wypowiadali się podobno niezbyt pochlebnie o polskiej poezji.

34 A. Naruszewicz, *Dzieła*, t. 1–4, Warszawa 1778 (wg *Bibliografii literatury polskiej* „*Nowy Korbut*”, t. 5: *Oświecenie. Hasła osobowe I–O*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967, s. 375: „Wyd. ułożył F. Bohomolec przy współpracy autora”).

późnych lat siedemdziesiątych XVIII wieku także francuski. Nie wiem, od kiedy zaczął czytać po włosku i tłumaczyć bezpośrednio z tego języka. Patrząc na problem w perspektywie rzymskich kontaktów jezuitów, wolno przyjąć, że pierwsze wiadomości o poezji włoskiej mógł zdobyć już na Litwie, czytając neołacińskie utwory włoskich autorów³⁵ oraz łacińskie i polskie przekłady utworów włoskich. Frapująco paradoksalne reakcje na Petrarke i petrarkizm widoczne są w *Erotykach*, gdzie autor przeciwstawia petrarkowskiemu wątkowi Laury jako (prawie) jedynej ukochanej – zasadę niespełnionej miłości do wielu kobiet. Ironicznym tłem tego tematu są dwa wątki – jeden dotyczący niezdecydowanej i beznadziejnej miłości bohatera cyklu do Korynny-Klimeny, a drugi związany z często opiewaną w *Erotykach* Temirą, czyli, inaczej mówiąc, Izabelą Czartoryską, symboliczną reprezentantką bogini Wenus, a poniekąd też Laurę cyklu. Diametralnie inne echo wątku petrarkowskiego występuje w *Żalach Orfeusza*, gdzie żałoba poety po Eurydyce posunięta jest do ostatecznych granic³⁶.

Nie umiałem dotychczas znaleźć śladów Dantego, Ariosta czy Marinna w twórczości Książnina, co wcale nie musi oznaczać, że ich tam nie ma. Natomiast znał Książnin oczywiście Torquata Tassa, oraz włoskie akcenty w programie kultury obojga Czartoryskich. Przetłumaczył Metastasia – pojedyncze wiersze znajdziemy jeszcze w *Erotykach*, a całą operę *Temistocle* po 1788 roku.

Kwestią na razie otwartą pozostaje dla mnie istota jego postawy wobec Angela Marii Duriniego. Był to papieski nuncjusz w Polsce, a zarazem neołaciński poeta i aktor polskiej sceny politycznej i literackiej, który został wydalony z Polski w 1772 roku³⁷. Książnin zamieścił w *Erotykach* przekład bardzo wyraźnego

35 Jednym z nich jest Hieronimus Fracastorius.

36 Zob. R. Fieguth, *Echa petrarkizmu i Petrarki* w „*Erotykach*” (1779) oraz w „*Żalach Orfeusza*” (1783) Franciszka Dionizego Książnina, w: *Petrarka a jedność kultury europejskiej. Materiały międzynarodowego zjazdu*; Warszawa, 27–29 V 2004, red. M. Febbo, P. Salwa, Warszawa 2005; s. 495–507.

37 Pierwszą wiadomość o Durinim zacerpnałem z: S. Graciotti, *Dwa drobiazgi ze stosunków literackich włosko-polskich epoki Oświecenia*, przeł. T. Ulewicz, w: tegoż, *Od Renesansu do Oświecenia*, t. 2, Warszawa 1991, s. 122–133. Z artykułu Pawła Zająca *Niepokoję nuncjusza o „depravazione del secolo” w Rzeczypospolitej, 1776–1783* („Wiek Oświecenia” 2014, s. 111–136) można dowiedzieć się o literaturze na temat tej postaci: *Angelo Maria Durini Cardinale umanista nel secondo centenario della morte 1796–1996. Atti del Convegno, Lenno 15 maggio 1996*, Lenno 1996 oraz M. Wrana, *Angelo Maria Durini. Poeta i polityk w purpurze. Zarys działalności literackiej, kulturalnej i politycznej nuncjusza w Polsce (1776–1772)*, Kraków 2013. W artykule w Wikipedii na jego temat czytamy: „W czasie swojej misji w Rzeczypospolitej poparł konfederatów barskich, występujących przeciwko narzuconemu przez Katarzynę II z pomocą Stanisława Augusta Poniatowskiego protektoratowi rosyjskiemu. Konfederację poparł, choć sam Watykan

panegiryku erotycznego pod adresem Izabeli Czartoryskiej pióra watykańskiego dostojnika³⁸. Czy jest to jednak znak poetyckiej solidarności z *persona non grata* w oficjalnej Polsce? Czy to rzeczywiście hołd bez podtekstów dla Czartoryskiej? Wyraźnie częściej przekładał zresztą Duriniego wyjątkowo giętki Naruszewicz³⁹. Jednoznaczne wyrazy hołdu dla Duriniego znajdują się jednak w łacińskich *Carmina* (1781) Książnina⁴⁰.

A jak ocenić sprawę słynnej włoskiej i europejskiej Akademii Arkadia, której członkiem był włoski nuncjusz i poeta, tak samo jak jego ziomek, Pietro Metastasio oraz Adam Kazimierz Czartoryski⁴¹, chlebobawca Książnina? Czy to stąd też płyną jakimiś drogami niezbyt bogate, a przecież widoczne inspiracje włoskie, które się manifestują w zetknięciu z petrarkizmem, w nieco skrytych aluzjach do Tassa⁴² oraz w przekładach z Metastasia i Duriniego? Należy w tym miejscu podkreślić, że pierwiastki włoskie w *Erotykach*, na pierwszy rzut oka ilościowo niezbyt obfite, wiążą się zarazem mocno z przebogatymi nawiązaniami do sycylijskiego Greka Teokryta i do związanego z północną i południową Italią Wergiliusza, patrona narodowej poezji włoskiej od Dantego i Petrarcki do Tassa i Ariosta. Także i w tym przypadku pojawia się zatem postulat zbadania Książninowskich elementów włoskich na bogatym tle poprzednich polskich adaptacji kultury i poezji Auzonii.

Inspiracje francuskie

Kontakt Książnina z kulturą i językiem francuskim był na pewno mniej głęboki niż w wypadku Ignacego Krasickiego czy Stanisława Trembeckiego. Podobno afiszował się on nawet z pewnym oporem przeciwko przemożnym modom francuskim w dobie stanisławowskiej. Niezbyt bogato prezentuje się też na pierwszy rzut oka lista autorów francuskich, do których odwołuje się poeta eksplicytnie⁴³: Antoinette Des Houlières, Jean-Baptiste-Louis Gresset, Jean de La Fontaine, François de Malherbe, Montesquieu, Jean Baptiste i Jean-Jacques Rousseau. Ale przypomnijmy ponownie, że jak dla wszystkich owo-

nie zdecydował się na jej oficjalne poparcie. [...] Polkiemu przedstawicielowi Stanisława Augusta w Rzymie, markizowi Tommaso Anticiemu w 1772 roku udało się załatwić w Rzymie odwołanie Duriniego z Polski” (*Angelo Maria Durini* [online], Wikipedia [dostęp: 2015-11-12]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Angelo_Maria_Durini>).

38 *Do Elizy z Duryniego*, 1779 I 24, s. 41.

39 *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, s. 379.

40 Zob. R. Fieguth, *Autobiografizm w „Carmina” F.D. Książnina* [w druku].

41 Zob. *Arkadia (akademia)* [online], Wikipedia [dostęp: 2015-11-12]: <http://it.wikipedia.org/wiki/Accademia_dell%27Arcadia>.

42 Zob. 1779 II; *Do Kloryndy*, 1779 VIII 24, s. 190.

43 Zob. A.K. Guzek, dz. cyt., s. 571–572.

czesnych intelektualistów, tak i dla Książnina najważniejszym oknem na świat całej literatury i kultury europejskiej był – obok polskiego i łaciny – właśnie język francuski. Kolejny rzut oka na parę momentów biograficznych eksjezuity pozwoli doceniać wagę tego faktu.

W latach siedemdziesiątych XVIII wieku musiał Książnin przeżywać pewien długotrwały kryzys światopoglądowy, przy czym nie wiadomo, czy początki tego kryzysu sięgają jeszcze lat jego studiów filozoficznych w „litewskich” seminariach jezuickich, czy dopiero okresu po likwidacji zakonu w 1773 roku. Jednym z widocznych symptomów tego kryzysu, obok pewnych wątków w *Erotykach* i jego lektury Helvetiusa, jest jego akces do masonerii. Wstąpił do warszawskiej loży masońskiej *Świątynia Izys*, istniejącej od 1780 roku, do której należał też jego przyjaciel, Franciszek Zabłocki⁴⁴. Krok ten z pewnością pogłębiał jego znajomość kultury i francuskiej, i angielskiej. Z tym faktem wiąże się wymieniona już potrzeba badania twórczości Książnina pod kątem ewentualnej obecności wątków wolnomularskich, i to już w utworach z lat siedemdziesiątych XVIII wieku, bo faktyczny akces poprzedziła zapewne dłuższa faza zbliżania się do kultury masońskiej⁴⁵. W poniższych rozważaniach podejmiemy ten wątek tu i ówdzie, jednak bez pretensji stworzenia systematycznego ujęcia. Młody prowincjusz z „Litwy” jest w każdym razie od 1770 do 1783 w stałym kontakcie ze stołecznym życiem literackim, w którym kultura i język francuski uchodzą za jedną z wartości naczelnych. Zapewne Adam Kazimierz Czartoryski na przełomie 1774 i 1775 roku nie wyznaczyłby poety na swego sekretarza i „plenipotentą”⁴⁶, gdyby ten nie był biegły we francuskim. Natomiast od 1781 do 1783 roku pracował Książnin w bibliotece Załuskich⁴⁷. Wiemy z zachowanej korespondencji, że czytał wtedy po francusku Helwecjusza, filozofa-materialistę i sensualistę, zresztą wolnomularza, czyli myśliciela w każdym razie bardzo dalekiego od prawomyślnego katolicyzmu. Uprawnia nas

44 *Franciszek Dionizy Książnin* [online], Wikipedia [dostęp: 2015-11-12]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Dionizy_Kniażnin>; zob. też *Świątynia Izys* [online], Wikipedia [dostęp: 2015-11-12]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Świątynia_Izys> oraz *Franciszek Zabłocki* [online], Wikipedia [dostęp: 2015-11-12]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Zabłocki>. Protektor obu twórców, Adam Kazimierz Czartoryski też był masonem, choć chyba w innej loży.

45 A.K. Guzek, dz. cyt., s. 575. Autor konstatuje „kryptomasońskie” wątki w wierszu na śmierć Marianny Brühlowej; o echach masońskich mówi też W. Kaliszewski, *Rozprawa Książnina z panegirystami*. „Do Józefa Szymanowskiego”, w: *Czytanie Książnina*, s. 231.

46 A.K. Guzek, dz. cyt., s. 568.

47 Zob. T. Mikulski, *Książnin w bibliotece Załuskich oraz Listy Książnina*, w: tegoż, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 231–256, 257–286.

to do przypuszczenia, że czytał w tych latach także i innych autorów francuskich, w tym na pewno Voltaire'a i Rousseau, a także poetów francuskich.

W związku z tym warto zgłosić dezyderat rekonstrukcji i zbadania stopniowo rozwijającego się uniwersum myślowego Książnina. Wydaje mi się, że w tym celu wskazane byłoby tymczasowe oddzielenie od siebie dziedzin estetyki i poetyki, „teologii lirycznej”⁴⁸ i filozofii w niezbyt wąskim jej pojmowaniu⁴⁹. Co do tej ostatniej dziedziny pożądane byłoby także ustalenie filozoficznych i ewentualnie wolnomularskich źródeł pewnych wątków czy myśli występujących w cyklach i zbiorach interesującego tu nas poety. Chodzi między innymi o następujące motywy myśli Książninowskiej: słabość wewnętrznej spójności podmiotu ludzkiego⁵⁰; niewola i wolność człowieka, Polaka, poety⁵¹; ambiwalentne pojmowanie miłości w związku ze słabością człowieka, z inspiracją poetycką – a stąd i z wolnością⁵²; od 1787 roku polski dom jako przestrzeń miłosierdzia i miłości między stanami i jako miejsce rodzinnej wolności w sytuacji politycznej niewoli kraju. Historyk filozofii umiałby zapewne wyraźnie zidentyfikować antyczną genealogię i nowożytne źródła tych tematów i wątków, wśród których przypuszczalnie wybijają się te francuskie⁵³.

Pierwszą samodzielną publikacją książkową Książnina było opracowanie bajek La Fontaine'a z 1776 roku; zamieścił ten zbiór następnie ze znacznymi zmianami zarówno w „edycji zupełnej” z 1787 roku, jak i w Rękopisie Puławskim. Poeta z tym ostatnim zbiorem w całości usytuował się w ówczesnym

48 Zob. B. Kuczera-Chachulska, dz. cyt., s. 117–144.

49 Zob. uwagi na temat polskiej literackiej recepcji filozofii obcej w artykule: Z. Sinko, dz. cyt., s. 107–186.

50 Zob. wątek człowieka jako „rzeczypospolitej” w bajce *Żołądek i członki* (*Bajka II*, w: F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa 1776, s. 6). O kwestii rozszczępionego podmiotu cyklicznego zarówno w *Erotykach*, jak i w *Żalach Orfeusza* zob. R. Fieguth, *Venusdienst und Melancholie. Zur Konstruktion des poetischen Subjekts in Franciszek Dionizy Książnins Gedichtzyklus «Erotyki» (1779)*, „Welt der Slaven” 2003, s. 81–100.

51 Temat wolności obejmuje u Książnina antropologiczną niewolę człowieka pozostającego pod przemożną władzą miłości i śmierci, a polityczną – Polaków i Polski pod przemocą brutalnych sąsiadów, oraz możliwość uzyskania wolności właśnie dzięki miłości transformowanej w poezję miłosną czy też dzięki poezji w ogóle. Ciekawym przykładem lirycznej retoryki wolności jest oda *Na śmierć Józefa II* ([1796] VII 8, s. 87).

52 Miłość to z jednej strony przemożna wyższa siła, a z drugiej – impuls zarówno dla melancholii i depresji, jak i dla inspiracji poetyckiej i – dla nadziei. Transformowana w sztukę czy poezję, stanowi przestrzeń wolności, wyimaginowaną w królestwie Muz i Wenercy w Powązkach czy Puławach.

53 O kontrowersyjnych stanowiskach filozofów Oświecenia i ich świadomej skłonności do paradoksów pisze Maciejewski (dz. cyt, s. 32). Wymienia Davida Hume'a, Denisa Diderota, Immanuela Kanta, George'a Berkeleya, Bernarda de Mandeville'a, Jean-Jacques'a Rousseau.

ruchu modernizacyjnym⁵⁴, a zarazem pozostał daleki od manifestacyjnego zerwania z dawniejszym polskim piśmiennictwem.

Jego druga książka, *Erotyki*, wielki pokaz umiejętności intertekstualnych w zakresie literatury antycznej, na pierwszy rzut oka wykazuje natomiast raczej niewiele wyraźnych aluzji i parafraz odnoszących się do utworów francuskich. Jedyny autor francuski eksplicytnie w *Erotykach* nazwany po imieniu to Madame (Antoinette) Deshoulières, siedemnastowieczna autorka poezji miłosnej, pokazująca tę problematykę z perspektywy kobiecej, a w cyklu – jeden z całkiem licznych głosów płci żeńskiej śpiewających o radościach i cierpieniach miłości⁵⁵. Wolno przyjąć, że autor składał tu pośrednio hołd swojej protektorce, Izabeli Czartoryskiej, która otaczała specjalnym kultem poetki różnych epok i języków, w tym także Mme Deshoulières⁵⁶. Częstsze niż teksty tej autorki są wszakże różne wiersze określone jako „pasterka francuska” albo tylko „z francuskiego”. Niewykluczone, że niektóre z nich pochodzą z rokokowego „romansu” miłosnego *Temple de Gnide* Charles’a Louisa de Montesquieu, który został wydany w wierszowanym opracowaniu polskim przez Józefa Szymanowskiego pod tytułem *Świątynia Wenery w Knidos* (1778)⁵⁷. Romans rokokowo-sentymentalny masona Montesquieu’go o błażej na pierwszy rzut oka treści zdaje mi się zawierać skryte wątki wolnomularskie. Mógł odegrać znaczniejszą rolę inspiracyjną dla całości koncepcji *Erotyków*, bo też mówi o królestwie Wenery jako dalekim od niemiłej rzeczywistości świata, oraz o miłosnych rozkoszach i cierpieniach kapłana bogini, który kocha swoją Temirę i dopiero po trudnych próbach dochodzi do swego celu⁵⁸. Nazwisko

54 Zob. M. Ślusarska, *Alegoria i historia. „Orzeł biały i trzy Orły czarne”*, w: *Czytanie Książnina*, s. 18–28. *Bajki i przypowieści* (1779) Ignacego Krasickiego uzyskały nieporównywalnie większy rozgłos.

55 Por. komentarz do wiersza *Do kwiatów. Z Deshoulières* (1779 V 7), w: B. Mazurkova, *Na ziemskich i niebieskich szlakach...*, s. 218–219.

56 Zob. A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 82 i 333.

57 Ch.L. de Secondat de Montesquieu, *Le temple de Gnide*, Paris 1725; J. Szymanowski, *Świątynia Wenery w Knidos*, Warszawa 1778. Wyraźną pochwałę utworu Szymanowskiego zawiera przypis autora do poematu *Balon* (w: F.D. Książnin, *Poezje. Edycja zupełna*, t. 2, Warszawa 1787, s. 75).

58 Jednoznacznego źródła imienia Temira, które brzmi rokokowo-orientalnie, nie znalazłem. Noszą je w różnych językach (głównie francuskim i włoskim) bohaterki sielank erotycznych. Występuje w następujących pozycjach: B.H. de Walef [Blaise Henri de Corte], *Le siècle de Louis le Grand: Avec Themire, ou L’Actrice nouvelle sur le Theatre d’Athene*, Liège 1731; J.J. Rousseau, *Les Muses galantes. Ballet* [1745], w: *Collection complete des oeuvres de J.J. Rousseau, citoyen de Genève. Tome quinzième. Contenant les pièces de Théâtre et les Poésies*, Deux-Ponts [Zweibrücken] 1782, s. 111–143 (trójkąt miłosny między Polycrate, Anacréon i Thémire w finale tego utworu); E. Duni, M.J. Se-

Montesquieu'ego występuje zresztą eksplicytnie dopiero w *Carmina* (1781)⁵⁹. Należałoby sprawdzić, czy filozofia słynnego autora *O duchu praw* jakoś odbija się w pozostałej twórczości Kniażnina.

Nazwiska autorów Jean-Baptiste'a Gresseta, Jean-Jacques'a Rousseau i Salomona Gessnera figurują w zbiorach od 1783 roku zaczynając – jest to znak zbliżenia się poety do sentymentalizmu. Widać to na przykładzie „idylli” *Wiek złoty*, z Gresseta, która zawiera finał wzięty z Rousseau, czym uosabia krok od rokokowej koncepcji Gresseta do sentymentalnego sceptycyzmu genewskiego poety i myśliciela⁶⁰. Ale wchodzi tu też w grę dbałość poety polskiego o finezje różnych mentalności narodowych. Rousseau lubił prezentować się jako „citoyen de Genève”, obywatel zaprzyjaźnionej wówczas jeszcze tylko z Szwajcarią kalwińskiej Republiki Genewskiej⁶¹ i rzecznik nowego myślenia i nowej uczuciowości. Gessner, którego Kniażnin pewnie przetłumaczył z wersji francuskiej Michela Hubera (1762), był w swoim czasie w całej Europie postrzegany jako poetycki reprezentant Republiki Helweckiej, wyidealizowanej jako oświecona, idylliczna i sentymentalna⁶².

Inspiracje brytyjskie

Najmniejsze znacznie mają w twórczości Kniażnina inspiracje brytyjskie, chociaż cały europejski wiek XVIII, w tym Oświecenie stanisławowskie, był – przykładem między innymi Voltaire'a – ożywiony impulsami płynącymi z Anglii. Jawnie jednak różni się wąski horyzont brytyjski Kniażnina od szerokich w tej mierze zainteresowań Izabeli Czartoryskiej⁶³. Jako absolwent studiów filozoficznych otarł się Kniażnin o Izaaka Newtona, a chyba też Hume'a. Rzadkie parafrazy Kniażnina z George'a Buchanana i Johna Owena dotyczą poetów neolacińskich. Nasilająca się kontrowersja – kult bądź potępienie – związana z Shakespeare'em, nie odbijała się szerzej w jego tekstach. Trudno uwierzyć,

daine, *Thémire, pastorale, en un acte; représentée devant Sa Majesté à Fontainebleau, le samedi 20 octobre 1770*, [Paris] 1770; zob. też masonską pieśń *Souhaits d'une belle („Thémire a des traits ravissens [sic!]”)*, w: *La Lire maçonne, ou Recueil de chansons des francs-maçons... par les frères de Vignoles et Du Bois, avec les airs notes...*, La Haye [Haga] 1787, s. 379.

59 *Ad Venerem. Ex Montesquio*, 1781 II 14, s. 140.

60 Zob. M. Cieński, *O czasie we mgle dalekim. „Wiek złoty, z Gresseta”*. Wstęp do lektury, w: *Czytanie Kniażnina*, s. 177–191.

61 Genewa należy do Szwajcarii dopiero od 1815 roku.

62 Por. A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 113–164 (rozdz. *Szwajcarskie kontakty i inspiracje Izabeli Czartoryskiej*); zob. też komentarz do idylli *Pączek róży*, z Gessnera w pracy: B. Mazurkowska, *Na ziemskich i niebieskich szlakach...*, s. 181–182.

63 Zob. A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska* (rozdz. IV–VI).

że nie zetknął się z Johnem Miltonem, którego *Raj utracony* istniał we francuskim przekładzie wierszowanym Louisa Racine'a (1755). Dowodnie zauważył rokokową lekkość poezji Alexandra Pope'a, a także, poważniejszą w tonie, twórczość Jamesa Thomsona. Thomas Gray albo Edward Young nie figurują w sposób wyrazisty wśród jego parafraz poetyckich. Może jednak ma rację Zofia Sinko, widząc zbieżność z youngizmem w pewnych fragmentach *Żalów Orfeusza*⁶⁴. Na całym tym tle jest prawdziwą niespodzianką, że Książnin po 1788 roku przetłumaczył *Osjana* Macphersona, który – niezależnie od swej nieautentyczności – stanowi w kulturze europejskiej prawdziwy przełom w próbie zastąpienia mitologii antycznej oraz motywów biblijnych całkiem inną mitologią Północy. Przełom ten przygotowuje późniejsze poetyckie eksploracje także i mitologii germańskiej czy słowiańskiej. Autor *Osjana* realizuje też odnowioną wzniosłość – i może ta wzniosłość odbija się w tak oryginalnym wierszu, jak *Karlsbad*⁶⁵. Z innym typem wzniosłości mamy do czynienia w znamienitym wierszu *Na Rewolucję 1794*, o którym już była mowa. Nie ma wątpliwości, że różne tonacje i wątki wykazują pewną zbieżność z późniejszym romantyzmem i nawet z mesjanizmem⁶⁶, ale może warto sprawdzić ewentualne inspiracje Miltonowskie albo swojskie barokowe w tym wierszu.

III. ZAKOŃCZENIE

U końca tego przeglądu inspiracji europejskich Książnina i jego związków z nurtami doby stanisławowskiej należy jednoznacznie podkreślić w tym wypadku szeroką intertekstualność jego twórczości lirycznej oraz przewagę tradycyjnie polskich i wyraźnie osobistych inspiracji antycznych nad włoskimi, francuskimi i brytyjskimi. Z wyjątkiem rokokowych *Erotyków* (1779) i sentymentalnych *Wierszy* (1783), tomu zresztą od razu odrzuconego przez autora, nasz poeta nie figuruje jako wyraźny, stały eksponent jednego z prądów stanisławowskich. Natomiast coraz dobitniej wypracowuje swoje własne sposoby korzystania z możliwości, jakie stwarza ówczesna sytuacja historycznoliteracka. Znaczy to, że jak u każdego autora, należy i u Książnina zrelatywizować wagę nadrzędnej ewolucji historycznoliterackiej. Konkretna twórczość indywidualna bowiem ma swój własny rytm i swój własny dramatyzm rozwojowy, gdyż ciągle reaguje na wszelkie impulsy zewnętrzne, rodzime i obce, ale prowadzi też nieustanny konstruktywny, krytyczny czy czasem nawet polemiczny dialog z własnymi dokonaniem. Widać to u Książnina w każdym ko-

64 Z. Sinko, *Youngizm*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, s. 685.

65 *Karlsbad*, [1796] VI 17, s. 87.

66 Zob. m.in.: B. Mazurkova, *Bóg, cnota i nadzieja w dziejowej burzy Rzeczypospolitej...*, s. 353–381.

lejnym tomie jego liryków od 1779 do 1796 roku, zwłaszcza zaś w zakresie frazującego czasami sposobu ich ułożenia i kompozycji. Do wykonania zostaje jeszcze, między wieloma innymi zadaniami, porównanie cech tego specjalnego aspektu Książninowskiego stylu z kompozycją tomów innych poetów epoki stanisławowskiej, przede wszystkim Franciszka Karpińskiego⁶⁷.



ABSTRACT

FRANCISZEK DIONIZY KNAJZNNIN'S POETRY
IN ITS COMPARATIVE CONTEXT. IDEAS AND OPEN QUESTIONS

The leading question of this working sketch is how to grasp different styles of composing and ordering poems in Franciszek Dionizy Książnin's five poetry volumes (1779–1796), and how to create reasonable links between this last Polish-Latin poet's pluridirectional individual oeuvre evolution and major Polish and European currents of his time. In addition to national and international late baroque, classicism, rococo and sentimentalism, special traditions and trends in Neo-Latin, Jesuit and Free Mason poetries seem to have played their roles in his books. Old Greek poets (Anacreon, Theocritus, Sappho), classical Latin poets (Horatius, Ovid, Vergil) and their reception in earlier Polish poetry (Jan Kochanowski) constitute his main reference. However, traces of Italian (Petrarch, Pietro Metastasio, Angelo Maria Durini), French (Antoinette Des Houlières, Jean-Baptiste-Louis Gresset, Montesquieu, Jean Baptiste Rousseau, Jean-Jacques Rousseau) and British inspirations (John Milton [?], Alexander Pope, James Thomson) are also revealed.

KEY WORDS

Franciszek Dionizy Książnin, individual oeuvre evolution,
major trends in Enlightenment Literature

67 Zob. T. Chachulski, *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Warszawa 2006.